

Krzysztof Usakiewicz), studia nad stanowiskiem historiografii oświeceniowej (Sanja Roić, Wojciech Sajkowski, Maciej Falski), jest interpretacja motywów eksploatawanych przez serbskie malarstwo historyczne (Bogdan Trifunović) i refleksje nad rozbieżnościami macedońsko-greckimi w życiu politycznym oraz edukacji historycznej (Ermis Lafazanovski, Alexandra Ioannidou, Olimpia Dragouni). W części trzeciej umieszczono również rozdziały traktujące o kulturowej charakterystyce języka macedońskiego i jego miejscu na mapie językowej Słowian (Marjan Marković, Irena Sawicka), a także o charakterystyce etnicznej regionu – historycznej i współczesnej (Adam Balcer) i tożsamości mniejszości etnicznych – albańskiej z Macedonii oraz macedońskiej z Albanii (Rigels Halili).

Obecność wielu problemów badawczych i ich rozbieżności chronologiczne tylko pozornie tworzą wrażenie, że do części drugiej recenzowanej monografii wkraść się nieład. Tymczasem zróżnicowanie tematyczne rozdziałów doskonale oddaje wieloaspektowy obraz Macedonii. Jest to obraz dynamiczny, bardziej niż może się wydawać na podstawie znajomości historii politycznej Bałkanów. Mieni się różnorodnością idei i nawiązań. Autorzy kolejnych rozdziałów interesująco przekształcają jego odbiór, zasięg, stopień nasycenia poszczególnymi elementami charakterystycznymi. Autorzy dokonali dużego wysiłku warsztatowego i naukowego, sięgając po różnorodne materiały źródłowe. Z monografii wyłania się wielostronny obraz Macedonii zanurzonej w problemach wynikających z niezwyklej, nawet jak na specyfikę bałkańską, różnorodności w sferze etnicznej, religijnej i kulturowej. Prezentacje układają się w szeroką wielokierunkową narrację. Monografia jest dziełem oryginalnym, interesującym, o dużym ładunku poznawczym. Wnosi ważny wkład w rozwój studiów nad problematyką macedońską w zakresie studiów kulturoznawczych, lingwistycznych i bałkanistycznych. Niewątpliwym atutem jest interdyscyplinarne ujęcie problematyki macedońskiej, na plus należy zapisać rozwagę i spokój narracji. Wszystkie zebrane w tomie studia dają obraz przekonujący, wewnątrznie powiązany, pracowicie odmalowany, stanowiący punkt wyjścia dla dalszych badań nad specyfiką regionu często określanego jako „Bałkany w pigułce”.

Jędrzej Paszkiewicz

***Macedonia: Land, Region, Borderland*, ed. Jolanta Sujecka, Warszawa 2013, ss. 581.**

Potrzeba studiów nad wieloaspektowym problemem macedońskim jest oczywista i szukanie dla nich uzasadnienia byłoby jałowym trudem. Ma on wiele konotacji historycznych i politycznych, ale na czoło wysuwają się dwa kluczowe problemy: dziewiętnastowieczna walka środowisk macedońskich o uznanie podmiotowości i tożsamości macedońskiej oraz współczesny problem miejsca Republiki Macedonii

w środowisku międzynarodowym wobec sprzeciwu Grecji na forum międzynarodowym w stosunku do oficjalnej nazwy państwa. Należy tylko z uznaniem spojrzeć na inicjatywę polskich badaczy wielu ośrodków akademickich, ale również badaczy macedońskich, greckich, albańskich i serbskich, odnoszącą się do wielokierunkowych studiów nad historią i tożsamością Macedonii i Macedończyków, .

Już pobieżne spojrzenie na ideę tomu wskazuje na trafne odczytanie problemu macedońskiego i postawienie właściwych pytań badawczych. Czy sytuacja współczesnej Macedonii wymaga, by zajmowano się historią antyczną kraju, jej dziedzictwem kulturowym, problematyką lingwistyczną, obrazem kraju w literaturze pięknej, sztuce itp.? Otóż tak, jako że jest to również współczesny kraj, uczestnik stosunków międzynarodowych, prowadzący politykę obrony interesów swego narodu, przez co wszedł w spór o dziedzictwo antyczne tego regionu ze swoim sąsiadem – Grecją. Bowiem to jedno z najmłodszych niepodległych państw w Europie próbuje znaleźć sobie miejsce w mozaice kulturowej tożsamości Starego Kontynentu, a konflikt z Grecją jest esencją tego problemu. Badania, nie tylko badaczy macedońskich czy greckich, ale również polskich mogą pomóc w rozwiązaniu tego, *nomem omen*, węzła gordyjskiego. Przywołanie tutaj Aleksandra Wielkiego jest głęboko uzasadnione, można rzec kluczowe, w aspekcie wizerunku współczesnej Republiki Macedonii, ze względu na użycie imienia i wizerunku największego wodza w dziejach do upamiętnienia miejsc publicznych w Republice Macedonii, takich jak autostrada, port lotniczy, place, itp.

Z początku można odnieść wrażenie, że prezentowany tom jest nieco eklektyczny, a sam zamysł opracowania zbiorowego łączącego tak wiele dyscyplin nieco ryzykowny, ale idea przedstawienia wieloaspektowego problemu zmusza wręcz do tak szerokiego spojrzenia. Niemniej jednak oceniającemu tę publikację sprawia pewną trudność wypracowanie sobie adekwatnego stanowiska względem wszystkich opublikowanych w tomie opracowań, artykułów i komunikatów etc.

Układ chronologiczny tomu, pogrupowany jeszcze na zbiory tematyczne, ma oczywiste uzasadnienie, gdyż w dyskursie współczesnym przeobrażenia historyczne na obszarze Macedonii mają bodaj kluczowe znaczenie dla odpowiedzi na pytanie: jak pojmować współczesną tożsamość Macedonii. Pierwszą częścią tomu jest rozprawa Jacka Rzepki odnosząca się do – diskutowanego już w literaturze historycznej – problemu miejsca Macedonii i Macedończyków w antycznym świecie greckim. Tekst Rzepki to przykład starannego podejścia do problemu podwójnej tożsamości i nieostrych podziałów etnokułturowych. Logika wyводу Autora oparta o fundamentalne źródła (Arystoteles, Izokrates, Tukidydes) jest przekonująca i wnosi do dyskursu o greckości Macedończyków trwale wnioski badawcze: Macedończycy należeli do cywilizacji greckiej, mówili po grecku, kulturowo byli im bliscy i choć wytworzyli inne instytucje polityczne należeli do świata greckiego, przeto kwestionowanie tego jest właściwie bezpodstawne. Późniejsze zagubienie w III wieku po Ch. miejsca Macedonii w świecie greckim nie zaprzecza jej przynależności do niego w czasach antycznych.

Irena Stefoska dokonała natomiast wiarygodnego przeglądu źródeł średniowiecznych, w których nazwa Macedonia i jej położenie geopolityczne pojawia się w róż-

nych kontekstach. Autorka wskazuje na związki Macedonii jako kraju z Bizancjum, co potwierdza niejednoznaczny charakter ziem na północ od królestwa Argeadów. Faktem jest, iż płynność przynależności ziem macedońskich jest dodatkowym elementem dyskursu wokół jej historycznego i politycznego dziedzictwa. Ziemie Macedonii współczesnej były więc częścią Bizancjum, państwa bułgarskiego, serbskiego imperium cara Duszana, co wniosło nowe elementy do ich dziejów i dało asumpt do używania argumentu historycznego w odniesieniu do Macedonii przez wszystkie narodowe państwa bałkańskie.

Dragi Georgijew podjął temat niezwykle istotny dla zrozumienia dziejów współczesnych Macedonii, a mianowicie zmian jakie zaszły pod rządami Osmanów w miastach macedońskich i w całej strukturze demograficzno-społecznej, zwłaszcza w wyniku licznych wojen prowadzonych na tym terytorium. Mimo że turkizacja nazw na Bałkanach osiągnęła znaczne rozmiary, nazwa Macedonia nigdy nie została całkowicie zapomniana. Wykazanie tego faktu jest niezwykle cennym owocem jego badań. Autor słusznie podkreśla istnienie dwóch komponentów składających się na dziedzictwo Macedonii: greckiego i słowiańskiego; żadnego nie da się wykluczyć. Autor dowodzi, iż nazwa nie miała wyłącznie konotacji historycznych, zamkniętego rozdziału dziejów, jak np. Troja. Nazwa przetrwała i żyła wśród duchowieństwa prawosławnego, choć ludność chłopska – co jest zrozumiałe – nie posługiwała się takim terminem w ogóle.

Jolanta Sujecka – jako inspiratorka tomu i Autorka jednej z jego części – dokonała rozległej analizy obrazu Macedonii oraz kategorii ród – naród - nacja w piśmiennictwie z terytorium Macedonii na przełomie XIX i XX wieku. Już w samym tytule dostrzega się ostrożność z jaką Autorka formułuje słowa kluczowe: piśmiennictwo z terytorium Macedonii. Ta doświadczona badaczka dziejów kultury macedońskiej świadomie nie użyła innego określenia miejsca powstania owego piśmiennictwa. Generalnie stara się odczytać w piśmiennictwie z terytorium Macedonii ślady rodzenia się świadomości przynależności do wspólnoty, określonej granicami geograficznymi (nie politycznymi) Macedonii. Autorka stąpa bardzo ostrożnie w labiryncie określeń, co jest wspólnotą ludzi, a co już nacją w tej części świata. Na ziemiach, na których przez wieki mieszkali po prostu „ludzie” różniący się wiarą, językiem, etnosem trudno o linearny rozwój świadomości od grupy po wspólnotę kultury oraz języka i świadomości narodowej. W takich miejscach procesy są powolniejsze i niejednoznaczne. Z całości narracji Jolanty Sujeckiej warto szczególnie zwrócić uwagę na działania Kriste Misirkova (1903), będące próbą samoobrony przed – jak to Autorka ujęła – wyrchowitzmami (użyła określenia występującego zarówno w bułgarskim, jak i macedońskim dyskursie), czyli zewnętrzną ingerencją państw ościennych spoglądających na ziemie macedońskie jako na obszar swej naturalnej ekspansji. Znajdują one historyczno-etniczne uzasadnienie dla swych ambicji i roszczeń ze względu na mozaikowatość etniczną, kulturową i religijną kraju. Nie sposób zatem twierdzić, iż dążenia Grecji, Serbii i Bułgarii są całkowicie ahistoryczne i bezpodstawne. Sujecka porusza zresztą bardzo uniwersalny problem – nazewnictwa osoby oraz ludzi. We wszystkich językach trzeba jakoś określić pojedynczego człowieka (np. „pod lasem

idzie jakiś człowiek”, bo nie znany, to nie nadajemy mu żadnej szczególnej nazwy), ale określenie grupy jest trudniejsze, trzeba ją jakoś odróżnić od innej grupy. Zatem terminy takie jak: ludzie, „ludziska”, naród, „wiara”, chrześcijany, muzułmany, itp., musiały być używane, ale kluczem jest pytanie o to, kiedy takie pojęcia przekształciły się w coś więcej: ród – naród - nacja?

Niektóre części tomu odnoszą się wprost do „osi” współczesnego sporu politycznego między Grecją a Republiką Macedonii, a mianowicie dziejów i dokonań Aleksandra Wielkiego. Katerina Mladenovska-Ristowska analizuje jedno z kluczowych źródeł do dziejów największego wodza w historii, a mianowicie niezwykle popularny „Romans Aleksandra Wielkiego”. Nie ma on nic wspólnego z literaturą piękną, a jest jednym ze źródeł historycznych, choć apokryficznych². Autorka podkreśla rolę dzieła oraz postaci samego Aleksandra w zbiorowej pamięci Macedończyków (pierwsza publikacja *Romansu* w języku macedońskim miała miejsce w 1845 r.), a jednocześnie akcentuje, iż w czasach komunistycznych przeszłość antyczna kraju przegrała ze słowiańskim komponentem tożsamości Macedończyków. Podobne uwagi odnieść można do artykułu Krzysztofa Usakowicza, który dostrzega w Aleksandrze Wielkim bohatera wielokulturowego i daje ku temu argumenty. Odnosi się to bardziej do faktu szerokiego zainteresowania tą postacią, także wśród narodów bałkańskich od XIX wieku, niż jako powód do podniesienia temperatury sporu politycznego między Grecją a Republiką Macedonii.

Sanja Roić podjęła się omówienia recepcji dzieła Maura Orbiniego na temat dziejów Słowian południowych w słynnym jego *Królestwie Słowian*. Rozważa to w serbskim i chorwackim kontekście kulturowym. Orbini traktuje Słowian jako jeden wielki naród, a ich kluczowym wyróżnikiem jest język. Autorka przedstawiła szeroką analizę dzieła, podkreślając, że praca Mauro Orbiniego pokazuje, jak można interpretować jego dzieło oraz dzieje Słowian Południowych w miarę potrzeb politycznych.

Maciej Falski także odwołuje się do pracy Mauro Orbiniego, choć tylko, również Vinko Pribojevicia wskazując na ich przywiązanie do idei słowiańskości. Orbini wprost gloryfikował wszelkie fakty z przeszłości Słowian, używając słowiańskości jako bazy do pozytywnej identyfikacji, w opozycji do greckich wysiłków hellenizacji Macedonii i Bułgarii. W tym nurcie utrzymują się rozważania Wojciecha Sajkowskiego odnoszące się ponownie do Orbiniego, ale również do Woltera, Edwarda Gibbona oraz Claude-Charlesa de Peyssonnela. Przy czym ci ostatni nie apologetyzowali przeszłości Słowian, jak Orbini, a bardziej wskazywali na ich barbarzyńskie pochodzenie (nie charakter). Nie mniej jednak uwaga poświęcona Słowianom była wśród tych autorów ograniczona, a ich położenie stanowiło raczej tło dla opisu dziejów innych nacji. Opinia Woltera o Słowianach nie pozostawia natomiast wątpliwości, że generalnie Słowianie południowi byli postrzegani negatywnie (rabusie i najemnicy spoza tureckiej granicy).

² W polskiej literaturze przekładu *Romansu* wraz z obszernym komentarzem dokonał Krzysztof Nawotka, Pseudo-Kallistenes, *Romans o Aleksandrze*, Poznań 2010, ss. 337.

Z kolei Bogdan Trifunović zajął się kwestią zaangażowania sztuki w ugruntowanie narodowych idei. Analizuje rolę malarstwa Paja Jovanovicia (1859-1957) we wskrzeszeniu pamięci o imperium cara Dušana. Ma ono wyrażać serbskie aspiracje do Macedonii i w ogóle do tzw. Starej Serbii. Twórczość Jovanovicia można porównać do procesu „matejkizacji” dziejów Polski i odpowiadała ona stylowi dziewiętnastowiecznej edukacji narodowej.

Niezwykle ciekawy, a w swej wymowie psychologicznej smutny i dramatyczny, jest problem poruszony przez Ermisa Lafazanovskiego, mianowicie „Egejczyków” i *Kwestii Egejskiej*. Chodzi o część uchodźców po wojnie domowej w Grecji 1946-1948, pochodzenia macedońskiego, którzy znaleźli się zarówno w Jugosławii (w Socjalistycznej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii), jak i w innych krajach komunistycznych, które przyjęły uchodźców z północnej Grecji. Ich los mało obchodził władze jugosłowiańskie i „Egejczycy” – jak siebie sami nazywali - stali się synonimem emigrantów, którzy nie mogli ani znaleźć sobie miejsca w Jugosławii, ani wrócić do Grecji, gdyż prawo uchwalone w 1985 r. pozwalało na to tylko rdzennym Grekom. Ludność ta pozostawała w zawieszeniu. Jest to jeden z wielu wątków tzw. kwestii macedońskiej. Temat „Egejczyków” porusza również w swoim szkicu Alexandra Ioannidou, ale z perspektywy literatury pięknej. Ich problemy z adaptacją, tożsamością, nostalgią, miejscem na ziemi stały się kanwą literackich rozliczeń i ekspiacji. Człowiek szuka sobie miejsca również w drugim pokoleniu uchodźców i życie z obciążeniem przeszłością nie jest łatwe.

Niezwykle ciekawy rozdział omawianej pracy stanowi tekst Olimpij Dragouni poświęcony przedstawieniu miejsca Macedonii w greckich podręcznikach szkolnych. Spojrzenie na każdą kontrowersyjną sprawę w oświetleniu narzędzi edukacyjnych jakimi są podręczniki, wiele może powiedzieć o stanie ducha narodu, o zbiorowej pamięci i w konsekwencji, o postawie politycznej. Generalnie w programach szkolnych Macedonia znalazła swoje miejsce jedynie w związku z Grecją. Aczkolwiek w drugiej połowie XIX w. zarysowała się zmiana akcentów, jednak pod wpływem aspiracji terytorialnych Bułgarii opinia publiczna wymusiła powrót do paradygmatu greckości Macedonii. W konsekwencji istnienie tworu pod nazwą SJRM było ignorowane przez główne podręczniki do historii, a sąsiednia Jugosławia była prezentowana jako kraj homogeniczny narodowo (s. 426). Nie był to oczywiście lapsus, a świadoma polityka ignorowania istnienia sąsiada na północy.³ Dwa kolejne artykuły poświęcone językowi macedońskiemu Marjana Markovikja i Ireny Sawickiej – utwierdzają w przekonaniu o centralnym, z punktu widzenia językowego, położeniu Macedonii na Bałkanach, ze względu na jego nasycenie cechami bałkańskimi.

Ostatnie części tego zbiorowego tomu poświęcone są zagadnieniom etnicznym: mniejszości macedońskiej w Albanii (Riegels Halili) i strukturze etnicznej Macedonii

³ Bardzo charakterystyczne zadanie dla edukacji w duchu narodowych aspiracji w greckich programach szkolnych przyznano geografii. Macedonia była jednym z istotnych elementów greckiej geografii szkolnej. L. Papadakis, *Teaching the Nation. Greek Nationalism and Education in Nineteenth Century Macedonia*, Thessaloniki 2006, s. 186-187.

(Adam Balcer). R. Halili wnosi nowe fakty do wiedzy o strukturze etnicznej Albanii wyróżniając zarówno świadomą swą odrębności narodowej mniejszość macedońską i labilną pod względem tożsamości, słowiańskojęzyczną grupę etniczną w okolicach Gollobordy. Rozprawa Adam Balcera uściśla wiele już wcześniej poznanych faktów odnośnie podziałów etnicznych Macedonii i ich ewolucji.

Nie ulega wątpliwości, iż omówiona praca zbiorowa prezentuje rozległe walory naukowe. Po pierwsze, jest dowodem żywego zainteresowania polskich środowisk akademickich szeroko pojętą problematyką macedońską, po drugie, potwierdza umiejętność tworzenia przez polskich badaczy zespołów międzynarodowych dla studiów nad wybranymi problemami, po trzecie zaś, wnosi do obiegu naukowego wiele nowych ustaleń. Całość jest na wysokim poziomie poznawczym i eksplanacyjnym. Ten wręcz transdyscyplinarny tom wpisuje się wieloma ważnymi ustaleniami, zwłaszcza odnośnie do dziejów nowożytnych ziem macedońskich (poza lepiej już poznanymi dziejami antycznymi i najnowszymi Macedonii) i włącza się – bez niewłaściwych intencji – w dysputę między Grecją a Republiką Macedonii o prawo do czerpania z historii i dziedzictwa kraju.

Mirosław Dymarski

Aleksandru Madgearu, *Byzantine Military Organization on the Danube, 10th-12th Centuries*, Brill, Leiden-Boston 2013, ss. 212 [= *East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450-1450*, vol. 22].

Prezentowana publikacja to kolejny, dwudziesty drugi tom zasłużonej serii wydawnictwa Brill pod tytułem *East Central and Eastern Europe in the Middle Ages 450-1450*, redagowanej przez Florina Curtę. Alexandru Madgearu to rumuński historyk⁴, specjalizujący się w badaniach nad wojskowością obszaru naddunajskiego, pracownik Institutul Pentru Studii Politice de Aparare si Istorie Militare w Bukareszcie. W Rumunii znany jest przede wszystkim z kilkutomowej pracy poświęconej kwestiom militarnym w postrzymskiej Dacji²² w III-VII wieku⁵ oraz biografii cesarza Galeriusza⁶, po angielsku wydano natomiast studia dotyczące *Gesta Hungarorum*⁷ oraz popularną pracę wyjaśniającą średniowieczny kontekst współczesnych sto-

⁴ Doktorat uzyskał w 1997 r. na podstawie dysertacji: *Continuitate și discontinuitate culturală la Dunărea de Jos în secolele VII-VIII*, București, 1997, w której poruszył zagadnienie przetrwania elementów cywilizacji rzymsko-bizantyńskiej na terenach zajętych przez Bułgarów w końcu VII w.

⁵ *Istoria militară a Daciei post-romane, 275-376*, Târgoviște, 2008; *Istoria militară a Daciei post-romane, 376-614*, Târgoviște, 2010; *Istoria militară a Daciei post-romane, 275-614*, Târgoviște, 2011.

⁶ *Împăratul Galerius*, Târgoviște, 2012.

⁷ *The Romanians in the Anonymous Gesta Hungarorum. Truth and Fiction*, Centrul de Studii Transilvane (Bibliotheca Rerum Transsilvaniae, XXXIV), Cluj-Napoca, 2005. Wydane wcześniej po